GAZETA KRAKOWSKA

Nro 80.

Z KRAKOWA DNIA 5. PAZDZIERNIKA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 27 Września.

Od kilku dni spodziewany tu Jego Cesarzowiczowska Mość W. Xże Konstantyn Pawłowicz, odprawiwszy wszelkie eskorty jazdy i żandarmow, które na Niego po drodze oczekiwały, przybył w nocy z 25 na 26ty b. m. o godz. 12tey, i stanął w pałacu Rządowym Brühlowski zwanym, który dla Niego był przygotowany. Mimo tego, że JW. Jenerał Gubernator uprzedził z woli Jego Cesarzowiczowskiey Mości Władze, aby przeciw Niemu nie wyieżdzały, i aby żadne honory po drodze czynione Mu nie były, zaraz po odebraniu wiadomości o maiącem nastąpić Jego przybyciu, W. Bachmiński Podprefekt Powiatu Warszawskiego udał się na granicę Departamentu, końcem poczynienia wszelkich na ułatwienie podroży Jego Cesarzowiczowskiey Mości przygotowań, i od dni pięciu tamże na Niego oczekiwał. W tymże przeciągu czasu JW. Rościszewski Zastępca Prefekta Dep. Warsz. wraz z WW. Prezydentami Municypalności i Policyi codziennie dla przyięcia W. Xcia za rogatki Pragi wyieżdzali.

Dnia 26 rano JW. Feldmarszałek Hrabia Barklay de Tolli i obecni tu Jenerałowie Rossyyscy złożyli swe uszanowanie W. Xciu; poczem tenże o godzinie 10 odwiedzić raczył JW. Feldmarszałka, i znaydował się po godzinie 11tey na zwyczayney paradzie, a w samo południe, raczył dać audyencyą Jenerałom dywizyi i brygady woyska Polskiego. Wieczorem całe miasto rzęsisto było oświecone.

W dniu dzisieyszym W. Xże daie audyencyą o godzinie 10tey wszystkim Władzom.

Powrócili tu z Puław: JW. Senator Kasztelan Kicki, JO. Xże Sułkowski Jenerał dywizyi, JW. Hrabia Krasiński Jenerał dywizyi, i wiele innych znakomitych osób.

Wyiechali z Puław do Wiednia JJOO. Xiążęta Adam Czartoryski, i Antoni Radziwiłł.

Przybył tu z Kalisza JW. Jenerał dywizyi Zaiączek.

W Zamku tuteyszym czynią przygotowania na przyięcie N. Cesarza Wszech Rossyy.

Do Jego Cesarzowiczowskiey Mości
KONSTANTEGO PAWŁOWICZA
Wielkiego Xcia Rossyyskiego, Naczelnego Dowodcy woysk Polskich.

Ceux qui font des heureux sont les vrais Conquerans.
Voltaire.

Wielki Gościu! którez Cię sprowadzaią Bogi
W krainę Nadwiślańską od brzegow Ladogi?
Ledwieś ukończył świetne nad Sekwaną boie,
Chcesz widzieć z dawnych Sławian nowe pułki swoie.
Witam Cię iak Wodza, Zastępcę i Brata
Monarchy, co naypierwszy zgromił gromcow świata.
Tobie Mars pokazuiąc dzieł rycerskich wzory,
Usposabiał do przyszłey Cesarstwa podpory
Duchem iego natchniony, wszedłeś na plac sławy,
Widziały Cię Szwaycary, Włochy i Morawy (a)
Alpow szczyty przebyłeś Annibala śladem,
I z krwią zimną Most Diabli pod kartaczy gradem. (b).
Powiodło się nabyte doświadczenie z młodu
W woynie skończoney z chwałą Rossyan narodu.
Tak Piotr Wielki zebrane pomiędzy obcemi
Kunszta, przemysł, nauki do swey przyniosł ziemi:
Tey prawdy Ferneyskiego Mędrca głos dowodzi,
Dzisiay (rzekł) do nas światło z Północy przychodzi; (c)
To światło z męztwem spólne, podwoynemi siły.
Ludom i tronom groźną potęgę zwaliły:
Stałości Alexandra należą się dzięki,
Długo czekany pokoy mamy z Jego ręki:
Wszędzie go szukał z bronią, nie wypoczął sobie,
Aż zdobyty podpisał na Burbonow grobie.
Nie mógł wspanialey użyć, sił swoich ogromu,
Jak wracaiąc dziedzictwo potomkom ich domu.
Tak Wielki Alexander postąpił w Sydonie,
Tak osadził Augusta Piotr Wielki na tronie.
Ktoż tey ważney i nagłey był narzędziem zmiany?
Wędrowcy, pierwsi w dzieiach, z Moskwy do Sekwany;
Innych oręż, wchodzący w uczestnictwo sławy,
Przyłączył się po klęskach Zadnieprskiey wyprawy.
Xiążę! Ofiarą życia i zwalczeniem trudow
Zasłużyłeś na wdzięczność Monarchow i ludow.
Pokrewnych Czechow ziemia, bóy pod Kulmem krwawy,
Ren, Sekwana, pomnikiem twoiey będą sławy.
Pomagaiąc zamiarom wspaniałego Brata,
Należysz do tryumfu wielkiey sprawy świata.
Tu cnota spólnie z męztwem wszystkie zniosła tamy,
Na ich głos Paryż zbroyny otworzył wam bramy.

(a) W roku 1805.
(b) 1799 *le Pont du Diable en Suisse.*
(c) *C'est du Nord aujourd'hui, qui nous vient la lumiere.*
Voltaire Epitre à S. M. l'Imperatrice de toutes les Russies.

Wchodziliście bez zemsty, w pośrod broni szczęku,
Przy oliwney gałązce, miecz trzymaiąc w ręku.
Dwoch z tego rodu gości Paryż nam wylicza,
Po Wielkim Piotrze, widział Pawła Petrowicza; (d)
Lecz w tem się pobyt ieden od drugiego różni,
Byliście iak zwycięzcy, tamci iak podrożni.
Tamto Północny Troian po zaciętym boiu,
Z korzyścią dla ludzkości, dobił się pokoiu;
Narody do prawego wracaią się rządu,
I nasza łodź po burzach zawiia do lądu.
Xiążę! czyią bydź mamy dzwignieni prawicą,
Już dzisiay z wielu względow nie iest taiemnicą.
Na świętey Alexandra polegamy wierze,
Słowa Jego są trwalsze nad innych przymierze.
Zna, iż bliski zwyczaiem, mową i klimatem
Polak tylko bydź może Rossyana Bratem.
Pod tak dzielną opieką, w iedności z Północą,
Będziem rządni, szczęśliwi, mocni Jego mocą.
Europa uprzedzona fałszami Pisarzy,
Nie dobrze nas sądziła, sądząc z ich potwarzy.
Poszliśmy za omylnych nadziei przewodnią,
Ale błąd zwiedzionego nie może bydź zbrodnią.
Naśladowcy Polakow Niemcy i Hiszpanie
Cóż na widoku mieli? Bytu odzyskanie.
Wielki Xiążę! Dzień twego do stolicy wchodu
Niech będzie zapisanym w rocznikach narodu;
A pamiątka wspaniałey nad woyskiem opieki,
I w rocznikach, i w sercach zostanie na wieki.

Prezydent Municypalności Miasta Stołecznego Warszawy do JW. Hrabi Krasińskiego Jenerała dywizyi woysk Polskich, Kawalera wielu orderow.

"Żądaią współobywatele twoi i moi po mnie, abym temu, który przyznał Warszawie, że była postrachem zdrożności, i umiała nagradzać cnoty; temu, który Warszawianom dał ton, iakoby było ich zdanie potrzebnem do ustalenia opinii publiczney; temu, który nam przyprowadził poczet młodzieży naszey napoioney przykładem Wodza swego, i pałaiącey niezgasłą żadnemi przeciwnościami miłością oyczyzny, ofiarował pierścień, którego lubo wartość wewnętrzna mała, iednak zważaiąc, że go ci Warszawianie przez moie ręce daią, których tak świetny wystawiłeś obraz, więc racz łaskawie przyiąc ten mały dar, a przyięciem swoiem droższym go uczynisz. Umiemy cenić twoie zasługi, i możemy ci złożyć życzenie, żeś się iuż tego ustalenia opinii doczekał, która ci miłość i szacunek powszechny ziednała. — W Warszawie d. 16 Września 1814 r.,,

Węgrzecki Prezy. — Bogulski Sek.

Pierścień złoty był z wierzchnim napisem — *Exercitus Poloni redeuntis Duci* — na tarczy napis — *Varsavia* — wewnątrz — *Die* 8 *7bris* 1814 *Anno.* — Oddanie nastąpiło wczoray dnia 26 b. m. przez W. Prezydenta Municypalności w obecności wielu Jenerałow i woyskowych Polskich.

Z Puław d. 22 Września.

Puławy w przeciągu lat kilku miały

(d) Paweł I. w roku 1784 był w Paryżu pod imieniem *Comte du Nord.*

drugi iuż raz zaszczyt i szczęście posiadać N. Cesarza Wszech Rossyy Alexandra. Przybył tu d. 20 Września w godzinie południowey., poprzedzony na godźin dwie przez Xcia Konstantego Czartoryskiego, który miał szczęście witać N. Pana w Brześciu, i przyymować Go w dobrach swoich Międzyrzeczu. Towarzyszyli Monarsze JW. Feldmarszałek Barclay de Tolly, JO. Xże Wołkoński, Jenerał Adjutant J. C. Mci, JW. Senator i Radca tayny Novosilzoff. Przyięty był N. Pan u wschodow pałacowych przez Xżną Jmć Czartoryską otoczoną swoiemi dziećmi i familiią, tudzież licznem gronem przybyłych na ten dzień gości. Zaprowadzony do przygotowanych dla Niego appartamentow, chciał nayłaskawiey odprowadzić Xżną Czartoryską do iey pokoiow na dole. Dozwolił potem Xciu Adamowi Czartoryskiemu prezentować sobie zgromadzone z obywatelstwa osoby; w tey kolei Delegacya miasta stołecznego Warszawy, maiąca na czele swoiem JXiędza Diehl, miała sposobność i szczęście wynurzyć Monarsze hołdy uszanowania, wdzięczności i błogosławieństw powszechnych. W odpowiedzi swoiey N. Cesarz wyrazić raczył, iż ieźli spoźnił dotąd odwiedzenie Warszawy, to dla tego, aby dokonawszy wielkiego dzieła i zamiarow swoich na ziezdzie Wiedeńskim, mogł tem pewniey i wyraźniey zwiastować tey stolicy pomyślnieysze dla niey i dla kraiu losy. Przez dwudniowy tu pobyt raczył N. Pan dopuścić do zaszczytu obiadowania z sobą prezentowane Jemu osoby, a wieczorem schodził do pokoiow Xiężny Czartoryskiey, gdzie się cała zgromadzała społeczność. Każdy krok Naydobroczynnieyszego z Panuiących, każde słowo z ust Jego wychodzące, niosło znamiona tey nadludzkiey duszy, ktorey wielkość, potęga i tryumfy upoić nie zdołały, która cnocie, gdziekolwiek ią znaydzie, słuszną zaletę oddawać zwykła, która na szczęściu i błogosławieństwach ludow sławę swoią gruntować i w nich rozkosz dla siebie znaydować umie. Jakoż serca, procz tego iuż przygotowane uwielbiać Monarchę, w którym Opatrzność obraz swoy naoczny plemieniowi ludzkiemu ukazać chciała, widząc zbliska zbior doskonałości, niewidziany dotąd na ziemi, i tę dobroć uymuiącą, ktorey żadne wyrazy odmalować nie potrafią, uniesione zostały aż do rozrzewnienia uczuciem czci, wdzięczności, poświęcenia się i zaufania. Pobyt tu N. Cesarza, ile iuż wiedzieć można, oznaczony został nowemi dla kraiu naszego dobrodzieystwy, przez wydanie rozkazow, aby wybieranie i exekwowanie podatku podymnego od włościan zawieszone zostały; aby granica Państwa Rossyyskiego dla sprowadzenia ztamtąd tak bydła, iak zboż, była otwarta; aby znaczna ilość koni w woysku Rossyyskiem zbywaiących i nadliczbowych, na wsparcie i zasilenie kraiu naszego została użytą. — Wczorayszego wieczora o dość iuż spoźnioney godzinie, pożegnał N. Pan Xżną Jmć Czartoryską, osoby iey familii, Xżną Radziwiłłową Woiewodzinę Wileńską, Hrabinę z Lubomirskich Rzewuską, Xcia Jmci Antoniego Radziwiłła, i przyiąć raczył pożegnanie wszystkich przytomnych. — Nim zaś w pokoiach swoich ukończył expedycyą i rozkazow swoich wydawanie, Xżna Jmć Czartoryska, i wszyscy za iey przykładem, chcąc ieszcze raz mieć szczęście oglądania naylepszego z Monar-

chow, poprzedzili przybycie Jego do przygotowanego promu na Wiśle. — Tam N. Cesarz przyiętym był okrzykami, które się gwałtem nieiako z serc do ust przedarły, i które powtorzyły się ieszcze na drugim brzegu w samą chwilę odiazdu Jego, niosąc naygorętsze życzenia, aby Bóg zdrowie Jego naydroższe utwierdzać, i dobrotliwym Jego zamiarom błogosławić raczył.

Oto iest wspomniona wyżey przemowa Jmci Xiędza Diehl, do N. Cesarza Alexandra:

" Nayiaśnieyszy Cesarzu! My obywatele miasta Warszawy sądziemy się za nayszczęśliwszych, gdy możemy wyrazić uczucia uszanowania i wdzięczności, któremi nie tylko wszyscy mieszkańcy stolicy, ale i wszyscy mieszkańcy Xięstwa są przeięci. Nie masz bowiem nikogo, któryby nie czuł, ile iest winien łasce, wspaniałomyślności Twoiey Nayiaśnieyszy Panie. Dla tego to z serca pochodzące modły wznoszą się do Nieba za pomyślność Waszey Cesarskiey Mości; dla tego imie Alexandra iest wspominane z nayżywszem uwielbieniem; dla tego każdy pragnąłby zbliżyć się do Twoiey Nayiaśnieyszey osoby, aby był świadkiem wyrazu tey dobroci, która się w Tobie maluie. Tak iest Nayiaśnieyszy Panie, te uczucia mocno tkwią w sercach obywateli Warszawy, którzy ośmielaią się mieć tę naychlubnieyszą dla nich nadzieię, iż Wasza Cesarska Mość przy powrocie szczęśliwym z Wiednia raczysz stolicę kraiu naszego nayłaskawszą bytnością swoią zaszczycić. — Nayłaskawszy Cesarzu! iedziesz teraz dla ukończenia tego wielkiego dzieła, które przy pomocy Naywyższego tak daleko posunąłeś; iedziesz dla nadania Europie trwałey spokoyności i szczęścia, a to na zasadach odwieczney sprawiedliwości, które razem są zasadami każdey mądrey polityki. Oby Naywyższy, którego Ty w dobroci i łasce iesteś na ziemi żywym obrazem, który Cię dotychczas tak widocznie wspierał i błogosławił, oby i w dalszych Twoich wielkich i wspaniałomyślnych zamiarach nie przestawał zlewać na Waszą Cesarską Mość naywiększe błogosławieństwa, aby nie tylko wierny twoy lud, lecz wszystkie ludy ziemi, nie tylko my, lecz i wnuki wnukow naszych mogli się nieskończenie radować z szczęśliwych skutkow, które pokoy Europy przyniesą! — Jedź szczęśliwie Nayiaśnieyszy Panie, i racz pamiętać o naszym narodzie i o wszystkich iego stanach.,,

Z Wiednia d. 23 Września.

N. Cesarz Rossyyski odbył z nadzwyczaynym pośpiechem podroż z Peterzburga do tuteyszey stolicy. Rozstawione na drodze od Brynu do tuteyszego miasta działa, dały d. 25 rano znać o przybyciu J. C. Mci do Brynu, a o godzinie 11 przed południem o przybyciu do Wolkersdorf Tu ziechał się N. Cesarz z Królem Pruskim, który na niego czekał, i oba ci Monarchowie udali się razem do tuteyszey stolicy. Jak tylko dowiedział się Nayiaśnieyszy nasz Monarcha o zbliżaniu się wysokich gości, wyiechał z Arcy Xiążętami Jchmość i wszystkiemi jenerałami przeciw nim. Tymczasem cała tuteysza osada, iako też C. K. szlacheckie gwardye Niemiecka i Węgierska stanęły na Praterze pod tak zwaną gwiazdą w paradzie pod bronią, z któremi łączyły się mieyskie korpusy. Za

mostem Tabor ziechali się wysocy Monarchowie, i po serdecznem powitaniu, wsiedli Cesarz Rossyyski i Król Pruski na przeznaczone dla siebie C. K. wierzchowe konie, i poiechali z J. C. K Mcią przez most Tabor na plac parady, zkąd po krotkiem przerobieniu bronią o godzinie 11 rozpoczęli uroczysty wiazd do stolicy. Orszak otwierał pułk ułanow Xcia Schwarzenberga, za którym iechał prowadzony przez samego Xcia Alberta Sasko - Cieszyńskiego pułk kirysserow tegoż Xcia, potem szły bataliiony grenadyerow, za itemi iechali Nayiaśnieyszy nasz Cesarz i Król, a po obu bokach NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski. Tuż za niemi iechał liczny poczet woyskowych, a C. K. gwardya i reszta woyska kończyły orszak, który trwał przeszło godzinę, li pod czas którego dano z dział 1000 razy ognia. Z powodu naypięknieyszey pogody i niedzielnego święta, niemal powiedziecby można, że cała ludność Wiednia i okolic wyszła dla przypatrzenia się nigdy niewidzianemu tu ieszcze tak poważnemu wiazdowi trzech naypotężnieyszych i nayściśleyszą przyiaźnią połączonych Monarchow w Europie. Radosne okrzyki towarzyszyły wysokim Monarchom aż do C. K. zamku, gdzie przy stoiących pod bronią strażach tak N. Cesarz Rossyyski, iako też Król Pruski do przygotowanych dla siebie apartamentow wysiedli, w których czekały na nich tak C. K. Dwor, iako też osoby ich dworow, poczem nastąpiły zwyczayne stawienia Dworu. Gdy wysocy Monarchowie do zamku wieżdzali, czekał na nich Nauczyciel Francuzkiego ięzyka Jan Ehrenfeld z 30 iednako ubranemi mieyskiemi dziewczętami, swemi uczennicami, z których iedna Anna Henkel miała szczęście oddać obcym Monarchom wieniec z kwiatow, a druga Anna Becker zrobiony wiersz na ich przybycie.

D 26 Arcy Xiążęta Jchmość odwiedzili NN. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego. Gdy przyiechali wyszły przeciw nim aż do powozow dwory tych Monarchow; i podobnież przy odieździe ich odprowadziły.

W orszaku N. Cesarza Rossyyskiego znayduią się następuiące osoby: Jenerałowie adjutanci, J. J. Uwarow, Xżę Wołkoński, Goloniczew Kutuzow, Xżę Trubecki, Hr. Ożarowski i Czerniszew; Adjutanci pułkownicy Brosin, Pankratiew i Kisselew; Aktualni Radcy stanu Wilie, pierwszy nadworny Lekarz, Malszenkoł, sekretarz wewnętrzny, i Danielewski, kapitan od głownego sztabu gwardyi.

W orszaku Króla Pruskiego: W. Podkomorzy i Minister stanu i Policyi Xżę Sayn - Wittgenstein; W. Koniuszy P. Jagow; Jenerał porucznik Knesebeck; dwoch skrzydłowych adjutantow; Podpułkownik Thiele; tayny Radca Scheel z dwiema sekretarzami woiennego gabinetu; tayny gabinetowy Radca Albrecht; nadworny Radca Dünker, z iednym sekretarzem cywilnego gabinetu; tayny Szambelan Timm; Jenerał Chirurg Wiebel; Drożny Pocztmistrz Schmidt z swoią służbą.

Dwor W. Xżny Katarzyny, owdowiałey Xżny Oldenburskiey składa się: z Damy stanu, Xżny Wołkońskiey; Panny Aledyńskiey; Marszałka dworu Xcia Gagarina; Ces. Szambelana, Pułkownika Steinmetzen; Pułkownika Xcia Obolińskiego; Nadwornego Lekarza Kollegiialnego Radcy Bacha; Sekretarzow nadwornego Radcę

Buschmana, i Radcy Jourdana; Podkomorzyny W. Xżny Pani Drust i Ochmistrzyni Xcia syna, Pani Hearm, i wielu służących.

D. 27 zaszczyciła przybyciem swoiem tuteyszą stolicę N. Cesarzowa Rossyyska, która w Mölk nocowała. Na przyięcie iey wyiechała z rana Nayiaśnieysza nasza Cesarzowa dosyć daleko od stolicy. Poźniey nieco wyiechał N. Cesarz nasz z N. Cesarzem Rossyyskim. Gdy wysokie osoby ziechały się przy kościele Maria-Brunn, obie Cesarzowe i oba Cesarze wsiedli razem do otwartego powozu, i wiechali pod zasłoną oddziału Niemieckiey i Węgierskiey gwardyi i assystencyi paziow do C. K. zamku. Jeden oddział ułanow otwierał, drugi zamykał orszak, który składał się z długiego szeregu C. K. Austryackich dworskich i Ces. Rossyyskich powozow. C. K. woyska i oddział mieyskiey milicyi stały po obu stronach drogi od rogatki Mariahilf aż do C. K. zamku, gdzie przyiechawszy N. Cesarzowa Rossyyska, powitaną u powozu przez dwory C. K. Austryacki i Ces. Rossyyski i do przeznaczonych dla siebie apartamentow zaprowadzoną została, poczem nastąpiły zwyczayne stawienia.

W orszaku N. Cesarzowey znayduią się: Wielki Marszałek dworu Xże Alexander Michałowicz Galiczyn; W. Podkomorzy Nariszkin; Sekretarz Longinow; Lekarz nadworny Radca stanu Stoffregen; Dama stanu Xżna Marszałkowa Prozorowska; Panny dworskie Waluiew i Sturza.

Król Bawarski oczekiwany tu iest dziś popołudniu.

Z znakomitych cudzoziemcow przybyli tu: D. 24 Królewicz Następca Wirtemberski, Xże Następca Solms-Braunfels; Xże Neuwiedzki z swoim bratem; Królewicz Wilhelm Pruski; Minister Francuzki związkow zagranicznych Xże Benewentu z P. Perry, szefem biora; Rossyyski Jenerał Jomini, i Rossyyski Pułkownik Paląwicini; Pruski W. Podkomorzy, stanu i policyi Minister Xże Sayn-Wittgenstein; W. koniuszy Pruski Jagow; Duński Konsul Renner; Xcia Solmskiego Dyrektor kamery Stephanie, i Kanclerz nadworny Xcia Schwarzenburg-Rudolfstadt Fettelholt. D. 52i 26 Prezes kamery Xcia Oldenburskiego Baron Malzahn; Xżna Giedroiczowa; nadworny Rossyyski Radca Turgonow; Xżna Löwenstein-Wertheim; Landgraf Hessen-Rotenburg, i P. Gössel iego nadworny Radca; P. Sartorius nadworny Radca Xcia Weymarskiego; Xżna Suwarow; Baron Münkwitz Xcia Gotayskiego nadworny Radca; Rossyyski Jenerał Hr. Potocki; Pruski nadworny Radca Heimbach, a iako posłowie ligi Szwaycarskiey P. Reinhard z Zurich, i Radca stanu Montenach z Fryburga.

Król Duński odwiedził d. 24 b. m. Arcy Xiażęta Jchmość, a Król Wirtemberski udał się do Schönbrunn dla odwiedzenia J. Cesarzowiczowskiey Mci Arcy Xcia Następcy tronu.

Z Londynu d. 16 *Września.*

Z Buenos-Ayres nadeszła tu ważna wiadomość, że Monte-Video, głowne mievsce Kr. Hiszpańskiego woyska, zniewolone zostało do poddania się przez kapitulacya Republikanom, czyli rokoszanow Buenos-Ayres. List kupca z Buenos-Ayres pod d. 26 Czerwca zawiera następuiące o tem szczegoły: "Korzystam z nenieyszey okazyi dla doniesienia WPanu o pod-

daniu się Monte-Video. Po dwu miesięcznem od wody zamknięciu tego miasta, po zniszczeniu jego siły morskiey, nie mając żadney nadziei otrzymania posiłków z Hiszpanii, ani wewnątrz kraiu, którego wały przemagaiącą siłą były naciskane, i którego mieszkańcy przez głod do nay-większey nędzy przywiedzionemi zostali, musiało się nakoniec Jenerałowi Albier d. 20 Czerwca poddać. Zamek został d. 22 Czerwca osadzony, a miasto miało bydź d. 23 pod następuiącemi warunkami oddane: 1) Osada wyydzie zwszystkiemi woyskowemi honorami, i zostaie w niewoli; 2) Maiątek mieszkańcow będzie szanowany; 3) Przebaczenie za wszystkie polityczne mniemania; 4) żadna nadzwyczayna kontrybucya nie będzie nałożona, a podatki opłacać będzie miasto w rownym rozkładzie iak inne połączone prowincye; 5) Jenerałowi Kapitanowi Vidogot dozwala się odpłynąć na korwecie Merkury do Hiszpanii; 6) Ogólne przebaczenie dla wszystkich zbiegow. Dla wiernego dopełnienia tych warunkow wybrano zakładnikow. 6000 broni, 500 dział rozmaitey wielkości i niezmierny zapas woiennych i morskich potrzeb są owocami tego poddania. Strata Monte-Video uważana iest iako śmiertelny cios zadany monarchicznemu systemowi w tey części świata. Była to ostatnia warownia do którey kray macierzyński mógł był posiłki posełać. Teraz użyte do tego oblężenia woysko poyść będzie mogło przeciw Peru. Tak znaczny przydatek nada bezwątpienia republikanckiemu woysku stanowiącą przewagę, a woyska rządowe przymuszone znowu zostaną cofnąc się do twierdz. Kapitan Brown, który dowodził eskadrą Buenos-Ayres pod Monte-Video, iest rodem Anglik. Rząd Buenos-Ayres po osadzeniu Monte-Video posłał iego małżonce naszyynik w wartości 15,000 dolarow, a iemu darował 100,000 dolarow.„

Za 8 dni odpłynie z Plimutu wyprawa, która ma na sobie 4000 piechoty. Pisma nasze nazywaią ią tayną wyprawą. Złączyć się z nią ma wyprawa z Portsmutu, a mieyscem ich zgromadzenia iest Bermuda. Bierze ona także zsobą 10,000 sukien, które przeznaczone bydź maią dla Indyanow w północney Ameryce.

Xiąże Rejent powrocił wczoray do Londynu. Dziś na radzie podpisaną zostanie odezwa, mocą którey członki parlamentu zwołane są na 10 Listopada.

Z Gotenburga d. 16 Września.

Przez gońca odebraliśmy tu przyiemną wiadomość, że Królewicz Następca tronu w krotce tu przyiedzie. NN. Królestwo ieszcze tu bawią.

Rada stanu w Chrystianii uprasza o przysłanie 3000 beczek zboża do tego miasta. 800 beczek owsa posłano natychmiast do rozrządzenia tey rady.

Widziemy teraz często przewiiaiących się gońców między Szwecyą i Angliią; ale o co rzecz idzie, wiedzieć nie można.

Norwegiianie zdaią się nakłaniać do przyłączenia do Szwecyi. Wszędzie wraca spokoyność. Jako kommissarze Szwedcy na seym Norwegski przybyli do Chrystianii Jenerał Bierstierna, Baron Wrede i Podpułkownik Weidenhielm.

Z Neapolu d. 4 Września.

Katolicy i żydzi wynoszą się kupami z Rzymu, ponieważ dawnieysze swoie swobody utracili. W tych dniach przybył tu nayboga tszy kupiec Rzymski Bevilaqua:

DODATEK
DO Nro 80.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 PAZDZIERNIKA 1814 Roku WE SRODE.

Z Poznania d. 21 Września.
(Z Gazety Poznańskiey.)
Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy każdemu wiadomo, ile pomor bydła rogatego rolnictwu szkody przynosi, i z iaką trudnoscią temu złemu, pomimo naysilnieyszego starania, zwłaszcza gdy się rozszerzy, zapobiedz można, podaie się przeto sposób prosty nieszkodliwy i niekosztowny, który według doświadczeń w kraiach zagranicznych czynionych, pomyślne w tey mierze skutki miał sprawić. Sposób ten zapobiegać maiacy szerzeniu się choroby zaraźliwey pomiędzy bydłem rogatem, czyli pomoru, na tem zasadza się, aby przy pierwszych oznakach ukazuiącego się pomoru, wszystko bydło rogate chore iuż lub zdrowe, natychmiast w stayniach końskich między końmi umieścić, i tak długo na tem mieyscu utrzymywać, dopoki bydło zupełnie niewyzdrowieie; gdzieby staynie przyszczupłe były, konie do obor przeprowadzić trzeba. Stawiaiąc bydło między końmi, ta ostrożność zachowana być powinna, aby bydło widocznie iuż chore, wspólnie z bydłem ieszcze zdrowem nie stawiać, lecz każde z osobna, tudzież ludzie opatruiący bydło chore, aby z ludźmi przy zdrowem będącemi, żadnego współeczeństwa nie mieli. —— Tego samego sposobu można użyć, zapobiegaiąc wcześnie zarazie na bydło n.p. ieżeli w sąsiedztwie pomor na bydło panuie, natychmiast bydło między końmi w stayniach postawić, nieczekaiąc pierwszych oznakow teyże choroby. A gdy liczne doświadczenia nauczyły, iż prawie zawsze pomor bydła z obcego zakupionego lub przechodzącego bydła rogatego w kraiu naszym powstaie, przeto każdy, który bydło rogate chowa, tę ostrożność mieć powinien, aby bydła nowo zakupionego bądź z iakiegokolwiek mieysca lub jarmarku, chociażby zdrowe się wydawało, niemieścił wspólnie z bydłem domowem, lecz iemu osobne, ile bydź może od bydła domowego oddalone mieysce, wyznaczył, tamże przez cztery tygodnie przez osobnych ludzi opatrywać kazał i strzedz, aby ludzie, ani bydło nowo zakupione, z sobą nieschodziło się, dopoki zupełnie przekonanie nienastąpi, iż bydło nowo za-

kupione w rzeczywistości zdrowe, bez przerwy zostaie. Można też gdzie mieysce pozwala, nowo zakupione bydło między konmi postawić, i przez rowno długi czas dostrzegać, czyli bydło w zupełnem zdrowiu zostawać będzie. — Przez zachowanie tey ostrożności, wiele zapobieży się pomorowi na bydło, i spodziewać się należy, że każdy o własne i powszechne dobro gorliwy, niezaniedba tę przestrogę zachowywać. —— W Poznaniu d. 4go Września 1814.

(Pod.) *M. Moszczeński*, Z. P.

Za Sekretarza Jeneralnego *J. Lekszycki.*

Z Szwaycaryi d. 8 *Września.*

D. 5 b. m. Cesarzowa Marya Ludwika przybyła od wod w Aix do Genewy. Zdaie się, iż te wody bardzo dobrze iey skutkowały. D. 6 odwiedziła konno Ferney, niegdyś mieszkanie Woltera. Wszystkie osoby iey orszaku noszą już nową Parmeńską kokardę białą i czerwoną.

Z Bruxelli d. 18 *Września.*

Udzielny Xże Niderlandow powrocił tu z swey podroży do Flandryi i Zelandyi.

Do Ostendy przybyło znowu w tych dniach 14 przewozowych statkow z woyskiem z Anglii.

Z Paryża d. 16 *Września.*

Krol kazał izbie deputowanych podać proiekt do ustawy, ażeby niesprzedane ieszcze dobra emigrantow, a teraz do rządu należące, oddane były ich właścicielom lub ich sukcessorom.

Marszałek polny Brulart, który mianowany iest gubernatorem Korsyki, wyiechał na mieysce swoiego przeznaczenia.

Xżna Angouleme prawie codziennie przeieżdza się konno.

Radcę stanu P. Bourienne, kawalera legii honorowey i gwiazdy północney, mianował Krol swoim posłem w Hamburgu, a Fenelona rezydentem w Frankforcie.

Dawna Cesarska gwardya, którey iest ieszcze do 8000 i nazywa się teraz grenadyerami Francuzkiemi, stoi w Werdun, Metz i innych miastach Lotaryngii.

Zapewniaią, iż Minister stanu i Jeneralny dyrektor poczt Ferrand mianowany iest ministrem morskim, Jeneralny dyrektor policyi Hr. Beugnot jen. dyrektorem poczt, a członek byłego zgromadzenia konstytucyynego Dandre jen. dyrektorem policyi.

W zwierzyńcu Fontainebleau kopią teraz, ponieważ ieden starzec zapewnia, że Ludwik XVI przed wyiazdem do Varennes kazał tam skarb zakopać. Dotąd znaleziono tylko ołowianą puszkę z kluczami.

Podług pism tuteyszych pod czas processyi d. 15 Sierpnia zrobił się tu cud; iedna kobieta przyszedłszy o kulach na processyą, poszła do domu prosta i zdrowa.

Xże Orleanu wyiechał przeciw swoiey małżonce, która dla brzemienności odbywa podroż do Paryża wodą.

Nadeszłe tu listy z Rzymu donoszą, że Oyciec S. nie poiedzie na kongress do Wiednia, ale światowe swoie posiadłości poleca wspaniałości wysokich zprzymierzonych Mocarstw.

Austryacy obalili posąg zwycięztwa na rowninach Marengo.

Krol wyniosł wielu członkow ieneralnych stanow roku 1789 lub ich synow,

gdy ich oycowie nie żyią, do stanu szlacheckiego. X. Sikardowi, przełożonemu instytutu głucho-niemych, dał krzyż legii honorowey.

P. Hirsinger. byłego Francuzkiego posła w Frankforcie, Wircburgu i Darmstadtcie, i Hr. Kamila Chasepot mianował Krol zachowawcami granic Francuzkich.

Davoust ma wiele nieprzyiacioł w Paryżu, a mianowicie pomiędzy wielkiemi podczas panowania Napoleona, których, ufny w łasce Cesarza iako krewny, wszystkich obraził. Małżonka iego iest z domu Leclerc, którey brat jenerał tego nazwiska, maiąc za sobą siostrę Napoleona, teraźnieyszą Xiężnę Borghese, umarł na St. Domingo.

W pamiętney mowie, którą Xże Benewentu, minister związkow zagranicznych i par Francuzki, miał w izbie deputowanych na posiedzeniu d. 8 b. m. oddając iey w imieniu Krola rachunek skarbowy, wyraził między innemi: " Nie maią teraz mieysca żadne nikczemne i oszukuiące działania skarbowe, które od 100 lat znanemi były pod obmierzłemi nazwiskami uszczuplanie dochodow dożywotnikow, zawieszanie wypłat w nominalney wartości, zmnieyszanie należytości do trzeciey części, &c. Francya będąc teraz z całym światem w pokoiu, nową ziednać musi sobie sławę. Wszystkie długi kraiowe muszą bydź rownie iak prowizya rzetelnie wypłacane. Francya ma do tego sposoby. Całkowity dług wynosi 759 mill. fr. Ludność Francyi wynosi 28 mill. mieszkańcow. Przypuściwszy, że dochod roczny będzie 600 mill. tedy każdy mieszkaniec płac biorąc iednego na drugiego cokolwiek nad 22 fr. podatku. Podatki W. Brytanii wynoszą 60 mill. f. szt. Podzieliwszy tę summę na 12 mill. mieszkańcow, tedy płaci każdy 5 f. szt. czyli 120 fr. a zatem 5 razy więcey niżeli we Francyi. W Ameryce przypada na każdego mieszkańca 23 fr. podatku, a zatem o 1 fr. więcey niżeli we Francyi. Ameryka miała po skończoney rewolucy 70 mill. dolarow długu. Przez rzetelność i dotrzymanie wiary, podniosł się wkrotce kredyt kraiowy; dług został spłacony, a papiery, które tylko 10 do 12 za sto stały, przyszły wkrotce do zupełney ceny. Cożby się było z Angliią stało, gdyby nie była zachowała nienaruszoney wiary względem swoich wierzycielow, i przez to kredyt swoy do tego stopnia umocniła, iż mogła prowadząc przeszło 10 lat woynę, corocznie na małą prowizyą po 25 mill. f. szt. pożyczać, &c. „

Dnia 3 i 4 Października 1814.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr
Pszenicy	30	—	28	—	27	—	25	15
— Zyta	24	—	23	—	22	15	22	—
— Jęczmienia	14	—	13	—	12	15	11	—
— Owsa	7	—	6	15	6	—	—	—
— Jagieł	30	—	28	—	26	—	24	—
— Grochu	25	—	23	—	22	—	—	—
— Rzepaku	18	—	17	15	17	—	—	—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Wieliczki do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 26 Października r. b. 1814 o godzinie 9tey z rana w Biorze i w przytomności JW. C. K. Mieyscowego Nadwornego Kommissarza, Nakład konsumpcyyny na Gorzałkę, Miod i Piwo nałożony i Czopowe Monarchiczne naywięcey ofiaruiącemu na Rok woyskowy następuiący 1815 przez publiczną Licytacyą zadzierżawione będą. — Cena pierwszego wy-

u ołania Nakładu konsumpcyynego na gorzałkę, miod i piwo nałozonego — 74162 zł. r.
Zaś Podatku Czopowego — — — — 9015 zł. r.
w Walucie Wiedeńskiey wynosi, i tey dziesiąta część przed licytacyą na zabezpieczenie teyże przez każdego konkurenta złożona będzie, która cena fiskalna na żądanie Licytantow w umiarkowaney ilości zmnieyszona będzie; zaczem chęć licytowania maiący zapraszaią się, iżby się na powyżey wyrażonym dniu, godzinie i mieyscu znaydować chcieli. O dalszych tey licytacyi warunkach w Kancellaryi Magistratualney każdego czasu można będzie wiadomość powziąść.

Z Magistratu Miasta Wieliczki d. 28 Września 1814.

Włodek, Prezydent. Jozef Bochyński. Aktuaryusz.

Dogadzaiąc życzeniom Niemieckiego czytania, otworzyłem bibliotekę do czytania. Zbior rozmaitych autorow, (co okazuie drukowany moy katalog) z wielu innemi ieszcze Xiażkami, są do wyboru Czytelnikow, a tych liczba będzie się co miesiąc znacznie pomnażać. Cena prenumeraty miesięczney iest złp. 4 i codziennie można brać inną Xiażkę. Ktoby zaś chciał razem brać po dwie Xiązki zapłaci złp. 8. W zakład za iedną Xiążkę składa się przy prenumeracie złp. 6, które po ukończoney prenumeracie będą zwrocone. Gdyby zaś Xiążka lub ieden Tom zginał, tedy czytaiący całe dzieło zapłaci. — W Krakowie d. 15 Września 1814.

Fryderyk Friedlein, Xięgarz.

Z mocy Rezolucyi Wys. Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. dd. 13 Lipca r. b. do Nr. 1653 wydaney, podpisany Komornik Powiatu i Miasta Krakowa, w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 zamieszkały podaie ninieyszem do publiczney wiadomości, iż na dniu 11 Października 1814 r. od godziny 9tey z rana w Krakowie na Przedmieściu Piasek w Domu pod L. popisową 98 odprawi się sprzedarz przez publiczną licytacyą, iako na dniu ostatecznego przysądzenia rzeczonego Domu, z należącemi do niego budynkami i ogrodkiem, do Sukcessorow po ś. p. Apolonii Kochowey należących; przeto chęć kupna maiący tego Domu, winien będzie Vadium w kwocie 173 złp. to iest dziesiątą część summy szacunkowey, w monecie grubey srebrney przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć, zaś o warunkach sprzedarzy każdego czasu u podpisanego Komornika potrzebną informacyą powziąść będzie można, gdyż ieżeli się nikt z Licytantow nie zgłosi, pierwszemu nabywcy za Summę 1800 złp. ostatecznie przysądzonym zostanie. — W Krakowie d. 20 Września 1814.

Franciszek Chwaśtkiewicz, Komornik S. P. P. i M. Krak.

D. 10 Października b. r. o godzinach zwyczaynych, w Mieście Powiatowem Szkalbmierzu w Domu pod Nr. 75 rożne ruchomości, iako to: stoły, kanapa, łożko żelazne, suknie męzkie, bielizna stołowa i inne. Wszystko za gotowe pieniądze przez publiczną licytacyą sprzedawane będą. Oraz Jatka do sprzedawania mięsa, tudzież Izdebka do mieszkania w rynku tegoż miasta sytuowana, do Sławet. Walentego Woycika należące, w roczną arendę puszczone zostaną. Chęć przeto nabycia maiący na wyżey oznaczony czas i mieysce zapraszaią się. — W Szkalbmierzu d. 24 Września 1814.

Jacenty Łanecki, Komr. P. H. i Szkalb.

Służący Jan, nazwiska niewiadomego, rodem z Russi Galicyyskiey, służył rok i miesiąc ieden w Smardzowicach, lat 28 maiący, wzrostu średniego, barczysty, oczow i włosow ciemnych, twarzy pociągłey, mowi z Ruska. Ma z sobą spencer i spodnie granatowe, spodnie płocienkowe w paski i pantalony z szarego płocienka nowe, kamizelkę ponsową barakanową; chustkę na szyi czarną, pas skorzany szeroki, magierkę białą i kapelusz okrągły, botow dwie pary. Tenże uciekł d. 20 Września o godzinie 8 z rana i wykradł klacz maści żelazney; grzywa i ogon czarne; wszystkie 4 nogi za pęśliny także czarne; lat maiąca trzy, a wzrostu 14tey miary. Siodło w połangielskie, z irchy białey z czerwonemi wypustkam. Pod nim dera sukna białego. Ktoby go wyśledził i przytrzymał odbierze za doniesieniem do Smardzowic, w starostwie Oycowskiem, powiecie Olkuskiem, przyzwoitą nagrodę.